

PROBLEMY KARY ŚMIERCI W POWOJENNYM PRAWIE KARNYM W POLSCE

Postulat zniesienia kary śmierci stawiany jest jako element konieczny w renowacji całego dysfunkcjonalnego modelu sprawiedliwości karnej w Polsce. [...] Model sprawiedliwości karnej powinien być zbudowany w ścisłym związku z dobrami, które stanowią wartości nienaruszalne, godne szacunku i ochrony. Oparty musi zostać na zasadzie sprawiedliwości, humanizmu, respektu dla człowieka i jego praw.

Pełny obraz aktualnego stanu problemu kary śmierci w Polsce wymaga analiz tego zagadnienia z punktu widzenia normatywnego, praktyki sądów i doktryny penologicznej.

1. Pierwsza płaszczyzna – normatywna – wprowadza karę śmierci do porządku prawnego i wytycza ramy jej stosowania. Rozważania w tym zakresie poprzedzić powinna krótka retrospekcja. Karą śmierci według kodeksu karnego z 1932 r. obowiązującego do końca roku 1969 zagrożonych było pięć, a po zmianach z 1955 r. trzy typy przestępstw: kwalifikowana zdrada wojenna, akcja dywersyjna w czasie wojny (partyzantka) i zabójstwo. Głównym polem stosowania kary śmierci były więc w pierwszych latach po II wojnie światowej ustawy dodatkowe wprowadzone dla ochrony tworzących się stosunków polityczno-społecznych. Jak napisali autorzy podręcznika *Prawo karne Polski Ludowej* – „Władza ludowa wydała w pierwszych latach po wyzwoleniu kraju szereg nowych przepisów karnych w celu zwalczania kontrrewolucyjnego oporu obalonych klas i zamachów na gospodarkę narodową”¹. Ustawy te dawały tytuł prawny do szerokiego posługiwania się karą śmierci, co zresztą było wkomponowane w politykę niesłychanej represyjności polskiego wymiaru sprawiedliwości tamtych czasów. Kara śmierci stanowiła powszechne narzędzie rozliczeń nie tylko z okresem wojny, okupacji, a nawet z zachowaniami mającymi miejsce wcześniej niż te zdarzenia, ale przede wszystkim z opozycją i osobami mającymi jakikolwiek związek z AK. Była ona traktowana jako środek fizycznej likwidacji przeciwników politycznych, co uważane było przez rządzących za najpewniejszą metodę „dławienia oporu wroga klasowego wewnątrz i zewnątrz kraju”². Taka linia

¹ I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki, *Prawo karne Polski Ludowej*, Warszawa 1954, s. 102; por. także *Materiały do nauki prawa karnego. Nauka o przestępczości i o karze*, Warszawa 1955, s. 51.

² Andrejew, Lernell, Sawicki, dz. cyt., s. 220.

polityki karnej została wyznaczona uchwałą Rady Ministrów z 13 XII 1945 r., nawołującą do zaostrzenia kar za przestępstwa polityczne³, co przez sądy polskie było skwapliwie realizowane.

Warto pamiętać, że Polska w 1948 r. poparła w ONZ inicjatywę ZSRR opracowania konwencji o zniesieniu kary śmierci. Nie miało to jednak najmniejszego wpływu na krajowe ustawodawstwo i orzecznictwo.

Liczba kar śmierci orzeczonych w tamtych czasach nie jest znana. Publikowane od 1949 r. fragmentaryczne statystyki sądowe, obejmujące lata od roku 1947, nie wykazywały skazań za przestępstwa polityczne, a zresztą sposób prowadzenia tych statystyk wzbudza nieufność. Podaje Ł. Socha w unikalnej książce, że w procesach politycznych z lat 1944–1948 zapadło przeszło 2500 wyroków śmierci⁴. Nie jest to wszakże liczba pełna, a poza tym należałoby ją zwiększyć o liczbę egzekucji pozaprawnych, w których bez sądu likwidowano najczęściej tzw. przeciwników politycznych.

Od 1956 r. statystyki sądowe zaczęły wykazywać systematyczny spadek liczby skazań na karę śmierci i tendencja ta (z wyjątkiem 1960 r. – 11 skazań, i 1961 – 14) utrzymywała się do schyłku lat sześćdziesiątych. Podawano w nich jednak tylko skazania na tę karę za przestępstwa kryminalne, pozostawiając tajnymi skazania za przestępstwa polityczne.

Utrwalone do końca lat pięćdziesiątych ustawodawstwo karne posługiwało się karą śmierci w kilkudziesięciu sankcjach, jednak po 1956 r. zakres normatywnego pola stosowania kary śmierci zmniejszył się nieco z uwagi na ogłoszone amnestie za przestępstwa polityczne.

W 1950 r. Prezydium Rządu zobowiązało ministra sprawiedliwości do opracowania projektu kodeksu karnego (k.k.). Myśl kodyfikacyjna tamtych czasów była wyraźnie zależna od rozwiązań i tendencji prawa karnego radzieckiego oraz od zmieniającej się sytuacji politycznej kraju. Opracowano wiele wersji projektu k.k., ale w żadnym z nich nie potrafiiono odrzucić kary śmierci lub chociażby w istotny sposób ograniczyć zakresu jej stosowania. Weszła ona także do ostatecznego projektu k.k. i została utrzymana w k.k. z 1969 r. W czasie sejmowej debaty nad projektem k.k. zabrakło głosu przeciwników kary śmierci⁵.

Kodeks karny z 1969 r. utrzymał karę śmierci. Uznano, że w Polsce nie ma jeszcze warunków do jej zniesienia. Kodeks nadał jednak karze śmierci charakter wyjątkowy.

Kara śmierci – zgodnie ze sformułowaniem art. 30 § 2 k.k. – przewidziana jest za najcięższe zbrodnie. Zagrożone nią są: zdrada Ojczyzny (art. 122

³ M. Siewierski, *Mały kodeks karny i ustawodawstwo przeciwfaszystowskie. Komentarz i orzecznictwo*, Łódź 1949, s. 10.

⁴ Ł. Socha, *Te pokolenia żałobami czarne... Skazani na śmierć i ich sędziowie 1944–1954*, Warszawa 1986, s. 131.

⁵ Por. *Sejm PRL. Kadencja IV – Sesja IX. Sprawozdanie stenograficzne z 22 posiedzenia Sejmu PRL w dniu 18 i 19 IV 1969 r.*, Warszawa 1969.

k.k.), zamach na niepodległość, terytorium, ustrój lub moc obronną Polski (zdrada stanu, art. 123 k.k.), szpiegostwo (art. 124, §1 k.k.), zamach terrorystyczny (art. 126, § 1 k.k.), dywersja (art. 127, § 1 k.k.), sabotaż (art. 127, § 2 k.k.), organizowanie lub kierowanie wielką aferą gospodarczą (art. 134, § 2 k.k.), zabójstwo (art. 148, § 1 k.k.), rozbój kwalifikowany ze względu na posługiwanie się bronią palną lub innym niebezpiecznym narzędziem (art. 210, § 2 k.k.), niewykonanie rozkazu w sytuacji bojowej (art. 310 k.k.). Obejmuje zatem zagrożenia w dziesięciu typach przestępstw.

Kara śmierci przewidziana jest również w ustawach dodatkowych. Karą tą zagrożony jest udział w zbrodni ludobójstwa (art. 1, pkt 1 dekretu z 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy). Zagrożenia karą śmierci zawarte są też w ustawie o powszechnym obowiązku obrony PRL z 21 XI 1967 r. (ze zmianami, tekst jednolity Dz U z 1984 r., nr 7, poz. 31) w ośmiu przepisach przewidujących jednak 13 stanów faktycznych. Karę śmierci można wymierzyć, gdy sprawca dopuści się czynu w czasie mobilizacji lub wojny, za zachowania, które w czasie pokoju są w większości występkami, a sześć z nich wykroczeniami. Grozi ona m.in. za przyjęcie przez obywatela polskiego obowiązków w obcym wojsku lub w obcej organizacji wojskowej (art. 235, ust. 3), spowodowanie u innej osoby uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia w celu uzyskania dla niej zwolnienia od służby wojskowej (art. 238, ust. 1, pkt 1), spowodowanie takich uszkodzeń u siebie samego, inne działania podstępne, mające na celu uchylenie się od służby wojskowej (art. 230, ust. 1, pkt 3), niezgłoszenie się do służby wojskowej w określonym miejscu i czasie w celu dłuższego lub trwałego uchylania się od obowiązku służby wojskowej (art. 238, ust. 1, pkt 2), niezgłoszenie się do rejestracji lub poboru w określonym terminie lub miejscu, niepoddanie się przeglądowi lekarskiemu lub badaniom lekarskim, niedopełnienie w określonym terminie wojskowego obowiązku meldunkowego, w celu dłuższego lub trwałego uchylania się od obowiązku służby wojskowej (art. 224, ust. 1 w zw. z art. 238, ust. 1, pkt 1).

Na mocy dekretu z 12 XII 1981 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego, za przestępstwa podlegające postępowaniu doraźnemu sąd mógł wymierzyć karę śmierci, gdy górna granica ustawowego zagrożenia danego przestępstwa nie była niższa od 8 lat pozbawienia wolności. Takie rozwiązanie rozszerzyło istotnie przedmiotowy zakres stosowania kary śmierci oraz z uwagi na tryb procesowy osłabiło gwarancje procesowe oskarżonego. ONZ uznaje wymierzanie kary śmierci w trybie doraźnym za arbitralne i zakazuje jako naruszające prawa człowieka. Możliwość orzeczenia kary śmierci objęła po tych zmianach 86 przestępstw kodeksowych – w tym wiele występków – wobec dotychczasowych 10, co oznaczało odstępstwo od zasady ujętej w k.k., że kara śmierci jest karą o charakterze wyjątkowym, przewidzianą za najcięższe zbrodnie. Zwrócić też trzeba uwagę na dopuszczenie uchwałą

Rady Państwa z 12 XII 1981 r. do stosowania przepisów karnych ustawy o powszechnym obowiązku obrony PRL także w czasie stanu wojennego, co dawało również możliwość wymierzenia kary śmierci. Wszystkie te przepisy naruszały, i to wielokrotnie, normy ratyfikowanego przez Polskę w 1977 r. Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Nie tylko miały one moc wsteczną – co jest sprawą dobrze znaną – ale również w odniesieniu do dyspozycji zawartych w uchwale RP naruszały zasadę *nullum crimen, nulla poena sine lege* (art. 15 Paktu Politycznego) oraz art. 6, pkt 2 i art. 4 zakazujące zawieszania norm regulujących karę śmierci w czasie stanu wyjątkowego.

Ustawa o szczególnej regulacji prawnej w okresie zawieszenia stanu wojennego z dn. 18 XII 1982 r. ograniczyła możliwość orzekania kary śmierci do 14 wypadków (obok 10 kodeksowych i 14 pozakodeksowych), ale utrzymała ją również w stosunku do występów. W związku ze zniesieniem w dniu 22 VII 1983 r. stanu wojennego przepisy te straciły moc prawną. Stanowią one jednak dowód naruszenia zasad kodeksowych i norm międzynarodowych chroniących prawa człowieka.

We wszystkich wypadkach zagrożenie karą śmierci pozostaje w alternatywie z karą pozbawienia wolności. W miejsce kary śmierci sąd zawsze może orzec karę 25 lat pozbawienia wolności.

Kodeks karny przewiduje w art. 31 podmiotowe ograniczenia stosowania kary śmierci. Wyłączenie stosowania tej kary dotyczy osoby, która w chwili czynu nie ukończyła osiemnastu lat i kobiety ciężarnej – bez względu na to, czy ciąża istniała w czasie popełnienia przestępstwa czy też powstała później.

Obok kary śmierci sąd nie orzeka kary grzywny ani kar dodatkowych: pozbawienia praw rodzicielskich lub opiekuńczych, zakazu zajmowania określonych stanowisk, wykonywania określonego zawodu lub prowadzenia określonej działalności, zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych lub innych. Obligatoryjne jest natomiast orzeczenie kary dodatkowej pozbawienia praw publicznych na zawsze (art. 44, § 2 k.k.). Z orzeczeniem kary śmierci można połączyć także kary dodatkowe: konfiskatę mienia, przepadek rzeczy i podanie wyroku do publicznej wiadomości w szczególny sposób, jeżeli zachodzą warunki ustawowe do ich orzeczenia. W razie skazania za jedno ze zbiegających się przestępstw na karę śmierci, orzeka się tę karę jako karę zasadniczą (art. 68, § 1 k.k.).

W wypadku wydania wyroku skazującego na karę śmierci oraz w razie utrzymania takiego wyroku w mocy obligatoryjne jest przeprowadzenie postępowania o ułaskawienie. Postępowanie to poprzedzone jest badaniem ewentualnych podstaw do wniesienia rewizji nadzwyczajnej.

Karę śmierci wykonuje się niezwłocznie po nadejściu zawiadomienia, że Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski. Wykonanie kary śmierci w sto-

sunku do obłożnie lub psychicznie chorych odracza się do czasu ich wyzdrowienia. Karę śmierci wykonuje się przez powieszenie, a w przypadku żołnierzy przez rozstrzelanie (art. 109–110 kodeksu karnego wykonawczego). Wykonanie kary śmierci odbywa się niepublicznie, w miejscu zamkniętym, w obecności prokuratora, naczelnika zakładu karnego i lekarza, na życzenie skazanego powinien być obecny również duchowny, a poza tym może być obecny obrońca.

Ustawowa regulacja kary śmierci w polskim prawie karnym odpowiada modelowi ujęcia tej kary w prawie karnym socjalistycznym. Jego główne elementy to nadanie karze śmierci *expressis verbis* charakteru kary wyjątkowej, przewidzianej za najcięższe zbrodnie (co nie może być na ogół zweryfikowane przez listę przestępstw zagrożonych tą karą), a nadto podobna struktura katalogu przestępstw zagrożonych karą śmierci. Pierwsze miejsce zajmują w nim szeroko rozumiane przestępstwa polityczne i przestępstwa popełniane w czasie mobilizacji, wojny czy stanów wyjątkowych. Kara śmierci jest przewidziana także za przestępstwa ekonomiczne.

Zmiany normatywnej pozycji kary śmierci wprowadzone w k.k. z 1969 r. wydawały się na tyle istotne w porównaniu z dawną, że nawet snuto przypuszczenia, że Polska wkroczyła na drogę abolicji progresywnej. Spodziewano się dalszego obniżania się liczby orzekanych kar śmierci, sądząc, że limitujący przekaz płynący z norm prawa karnego w kwestii kary śmierci będzie zdolny wpłynąć na ograniczenie stosowania kary śmierci. Efekt nowej regulacji kary śmierci był jednak odwrotny – liczba skazań na karę śmierci zaczęła gwałtownie rosnąć. Poszukiwania przyczyn tego zjawiska doprowadziły m.in. do myśli o konieczności zmiany przepisów prawa karnego dotyczących kary śmierci. Przez długie lata myśli tej nie podejmowano oficjalnie. Dopiero ruch społeczny z lat 1980–1981 i przemiany wówczas zachodzące skonkretyzowały potrzebę zmiany prawa karnego, włączając w to także problem kary śmierci. Odbiciem tego nurtu są dwa projekty zmian kodeksu karnego. Pierwszy z nich – społeczny projekt „Solidarności”, proponował skreślić karę śmierci z katalogu kar, drugi zaś – opracowany przez komisję powołaną przez ministra sprawiedliwości, przedstawił dwie wersje rozwiązania problemu tej kary: zniesienie i wprowadzenie w jej miejsce kary dożywotniego pozbawienia wolności lub utrzymanie kary śmierci z ograniczeniem zakresu jej stosowania. Kara ta miałaby pozostać nadal w sankcji za przestępstwo zabójstwa i zdrady Ojczyzny, a nie można byłoby jej wymierzać także młodocianemu, czyli osobie, która w chwili czynu nie ukończyła 21 lat. Nawiasem mówiąc, propozycja komisji w tej postaci niewiele zmieniłaby w obrazie statystycznym stosowania kary śmierci, bo orzekana jest ona przez sądy polskie niemal wyłącznie właśnie za te dwa przestępstwa, a statystyki sądowe podają liczby skazań w zasadzie tylko za zabójstwo. Decyzję co do wyboru wariantu rozwiązania kwestii kary śmierci uzależniono od wyników dyskusji społecznej, co nie było pomysłem najszcześniejszym, biorąc pod

uwagę publicznie ujawniany rygoryzm polskiego społeczeństwa. Wskazują na to dotychczasowe sondaże opinii publicznej.

Prace nad projektami reformy prawa karnego w Polsce, w tym i zmiany regulacji kary śmierci, zostały w końcu roku 1981 przerwane. Stan wojenny i następujące po nim doraźne zmiany prawa karnego spowodowały wyraźną recesję tego prawa: jego punitywność kwalifikuje go do modelu prawa karnego czasów stalinowskich.

Sprawa reformy prawa karnego podjęta została jednak na nowo. Minister sprawiedliwości powołał we wrześniu 1987 r. komisję do opracowania propozycji zmian kodeksu karnego, kodeksu postępowania karnego i kodeksu karnego wykonawczego. Już na jej pierwszym merytorycznym posiedzeniu uznano, że kara śmierci jest jednym z tych zagadnień, które wymagają rozważenia w perspektywie zmian jej pozycji normatywnej. Kara śmierci – zresztą podobnie jak i inne kwestie – wyraźnie spolaryzowała stanowiska członków komisji. Wytworzyły się dwie opcje: jedna – abolicjonistów, składająca się głównie z przedstawicieli uniwersyteckiej nauki prawa karnego (w tym gronie znaleźli się nawet dawniejsi zwolennicy kary śmierci) i adwokatów, oraz druga – retencjonistów, reprezentowanych przede wszystkim przez praktykę: przedstawicieli prokuratury, MSW, ASW. Komisja ta już przedstawiła ostateczną wersję projektu zmian kodeksu karnego. Wskazano w nim, jako dyrektywę kierunkową dla regulacji kary śmierci, jej utrzymanie za ciężkie zabójstwo i zniesienie za pozostałe przestępstwa kodeksowe. Oznacza to, że abolicjoniści raz jeszcze przegrali sprawę w oficjalnych, rządowych propozycjach, ale ma też i inną wymowę. Na tle takiej propozycji widać wyraźnie, jak pogłębiła się przez lata stanu wojennego i późniejsze represyjna koncepcja prawa karnego, skoro nawet nie zaproponowano drugiej – abolicjonistycznej wersji rozwiązania kwestii kary śmierci. Projekty z 1981 r. pozostają więc nadal jedynym przykładem oficjalnych propozycji zniesienia kary śmierci w Polsce Ludowej.

Na płaszczyźnie normatywnej należy rozpatrywać także prawne przepisy regulujące wykonanie kary śmierci. W Polsce są one tajne, a zatem nie można poznać ich treści. Należy przypuszczać, że w ich tworzeniu brali udział również prawnicy. Są to chyba jedyne akty prawne, w których dokładnie opisuje się, jak należy zabić człowieka. Proces tworzenia tych norm można porównać do premedytacji przy zabójstwie.

2. Druga płaszczyzna rozważań aktualnego stanu problemu kary śmierci w Polsce obejmuje praktykę wymiaru sprawiedliwości w zakresie stosowania tej kary. Punktem odniesienia są więc przede wszystkim skazania na karę śmierci przez polskie sądy w latach 1970–1987 z jednej strony, z drugiej zaś – orzeczenia Sądu Najwyższego w przedmiocie kary śmierci, które jak wiadomo, mają lub mogą mieć znaczenie dyrektywne dla sądów powszechnych.

Kodeks karny z 1969 r. dał w ciągu 18 lat obowiązywania tytuł prawny do skazania na karę śmierci 204 osób za przestępstwa kryminalne. Liczba skazań na karę śmierci jest w rzeczywistości wyższa, ponieważ statystyki sądowe nie ujawniają skazań za przestępstwa polityczne. Jak wiadomo, sądy polskie w ostatnich latach skazały wyrokami zaocznymi na karę śmierci pewną liczbę osób za przestępstwo zdrady Ojczyzny. Nie jest znana liczba wykonanych kar śmierci – dane te stanowią tajemnicę.

W latach 1970–1987 wyodrębnić można trzy fazy polityki karnej sądów dotyczącej orzekania kary śmierci.

Pierwsza faza polityki karnej sądów w odniesieniu do kary śmierci obejmuje lata 1970–1978. Skazano wówczas na karę śmierci 126 osób. Roczne liczby skazań wykazywały tendencję wzrostową. W porównaniu z liczbą skazań w ciągu ostatnich dziewięciu lat obowiązywania k.k. z 1932 r. oznaczały one ponad stu procentowąwyżkę skazań na karę śmierci. W latach tych odnotowano także najwyższe roczne liczby skazań na karę śmierci na przestrzeni 32 lat, a więc od 1955 r.: skazano w 1976 r. na tę karę 23 osoby za zabójstwo, a w latach 1973 i 1975 po 18 osób, również za to przestępstwo. W tym okresie także skazano dwie osoby na karę śmierci za inne przestępstwa niż zabójstwo. Jednym z nich było skazanie w 1974 r. za kwalifikowany rozbój. Statystyki nie pozwalają ustalić, za jakie przestępstwo orzeczono karę śmierci w 1972 r.

Drugą fazę polityki karnej sądów w zakresie orzekania kary śmierci cechuje radykalne obniżenie skazań. Miało ono miejsce w latach 1979–1982. Przez cztery lata orzeczono 20 kar śmierci za zabójstwo (dla porównania okres ten poprzedziło skazanie 65 osób na śmierć w ciągu 4 lat). Ta spadkowa tendencja w orzekaniu kar śmierci dawała początkowo nadzieję na utrwalenie się tej linii polityki karnej sądów, ale wkrótce została zahamowana. Liczba skazań na karę śmierci znowu zaczęła rosnać i w latach 1983–1987 wyniosła 58. Jest to trzecia faza polityki karnej sądów wobec kary śmierci pod rządem k.k. z 1969 r.

Kara śmierci już od dawna jest wymierzana niemal wyłącznie za zabójstwo z art. 148, § 1 k.k. Pojedyncze skazania na karę śmierci za inne przestępstwa występowały w 1972 i 1974 r.

Analiza danych statystycznych pozwala jedynie na stwierdzenie fluktuacji orzekanych kar śmierci, ich wzrostu w pewnych okresach i dużych wahań w rocznych liczbach skazań. Nie pozwala natomiast powiązać ich przyczynowo ze stanem i dynamiką przestępczości. Porównanie liczby zabójstw i orzeczonych kar śmierci, zwłaszcza zaś wskaźników wzrostu lub spadku skazań na karę śmierci z niewielkim procentowym wzrostem lub spadkiem liczby zabójstw, wskazuje na ich niezależność, a orzekanie kary śmierci w małej czy dużej liczbie wydaje się nie mieć znaczącego wpływu na liczbę zabójstw. Zresztą liczba skazań nie koreluje na ogół z przestępstwami wykazywanymi

w tym samym roku, bo dotyczy najczęściej przestępstw popełnionych w poprzednich okresach. Można stąd wyprowadzić wniosek, że notowany od 1970 i od 1983 r. wzrost skazań na karę śmierci nie jest wynikiem wzrostu liczby zabójstw. Idąc dalej można by sformułować hipotezę, że orzekanie kary śmierci nie ma związku z poziomem przestępczości, a zatem nie w stanie przestępczości należy szukać wytłumaczenia tendencji polityki karnej sądów dotyczącej kary śmierci.

Przyczyny tego stanu są zapewne złożone – mają charakter normatywny i pozaprawny, w tym aksjologiczny i polityczny. Wskazuje się, że na poziom orzecznictwa mogło w jakiejś mierze wpłynąć zniesienie kary dożywotniego więzienia. W opinii sądów kara 25 lat pozbawienia wolności, którą sąd może zawsze wymierzyć, gdy przestępstwo jest zagrożone karą śmierci, nie pełni funkcji równoważnych karze śmierci i nie daje zadośćuczynienia społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Akceptacja, a zatem i orzekanie kary śmierci, ma związek z określoną koncepcją państwa, koncepcją człowieka i jego praw, z systemem wartości internalizowanych przez sędziego, z koncepcją sprawiedliwości i wizją kary kryminalnej i jej funkcji w ogóle.

Można by jednak sformułować i inne wnioski dotyczące tendencji polityki karnej w zakresie orzekania kary śmierci. Widać wyraźnie, że kara ta była rzadziej stosowana w okresach liberalizacji i pewnej demokratyzacji stosunków w państwie. Obniżka liczby skazań na karę śmierci w latach 1956–1959, 1962–1969, 1979–1982 i znaczny wzrost w innych okresach zdaje się świadczyć o politycznych uwikłaniach polskiego wymiaru sprawiedliwości. Tendencje w zakresie dynamiki orzekania kary śmierci nie są efektem dynamiki przestępczości, ale wzmagania lub spadku tendencji represyjnych polskiego wymiaru sprawiedliwości. Są pochodną nawoływania o zaostrenie jego surowości, to zaś ma wyraźnie polityczne podłoże i najczęściej nie ma związku ze stanem przestępczości. Wzrost orzeczeń kary śmierci ma więc związek z oficjalnie lansowanymi dyrektywami polityki karnej poszczególnych okresów, a te, jak wiadomo, odbijają sytuację polityczną w państwie. Polityka karna jest w rzeczywistości polskiej sterowana w dużej mierze przez czynniki pozaprawne, zwłaszcza właśnie polityczne, nie zaś przez jakość sądzonych spraw. Ta jest przez cały czas jakby taka sama. Zwiększanie represyjności systemu sprawiedliwości karnej odbija się zawsze i na polityce stosowania kary śmierci. Apele o podbicie surowości kar znajdują u sędziów odzew także w szerszym odwoływaniu się do kary śmierci.

Autorzy amerykańscy wskazują, że istnieje negatywna korelacja między polityką egzekucji i respektowaniem praw człowieka przez rządzących państwem. Uważają – na podstawie badań – że stwierdzić można ścisłą pozytywną korelację między stosowaniem kary śmierci i naruszeniami praw człowieka. Wywodzą, że te reżimy polityczne, które są odpowiedzialne za szerokie stosowanie kary śmierci, gwałcą swoim represyjnym ustawodawstwem

obywatelskie i polityczne prawa człowieka⁶. Polskie lekcje historii i w ich świetle liczby skazań na karę śmierci, statystyki sądowe, a także procesy rehabilitacyjne post mortem i fałszowane procesy polityczne – zdają się potwierdzać słuszność tych stwierdzeń.

Problem polityki karnej obejmującej karę śmierci może być rozpatrywany także w optyce orzeczeń Sądu Najwyższego. Sąd ten przeprowadza kontrolę rewizyjną każdego wyroku skazującego na karę śmierci albo sam wydaje prawomocne wyroki skazujące na tę karę, czy to w drodze rewizji zwykłej, czy nadzwyczajnej, często zresztą nie widząc na oczy oskarżonego skazywanego na śmierć. Rola Sądu Najwyższego w kształtowaniu tendencji orzecznictwa kary śmierci jest zatem szczególna. To w końcu od Sądu Najwyższego zależy liczba skazań na karę śmierci, bo może on zmienić każde orzeczenie o niej albo nie orzekać jej, nawet gdy żąda się jej w drodze rewizji nadzwyczajnej. Liczby wykazywane w statystykach sądowych obrazują zatem punitywne inklinacje Sądu Najwyższego.

Gdy w pierwszych latach obowiązywania k.k. z 1969 r. tak bardzo wzrosła liczba orzekanych kar śmierci, Sąd Najwyższy wydał wiele orzeczeń, w których zwracał uwagę na potrzebę rozważnego stosowania tej kary. W najwyższej judykaturze ukształtował się pogląd, że karę śmierci powinno się wymierzać tylko w przypadkach skrajnych, gdy ustalony zostanie maksymalny stopień społecznego niebezpieczeństwa przypisanej zbrodni oraz gdy za jej wymierzeniem przemawiają okoliczności ujawnione w dotychczasowym życiu lub sposobie działania sprawcy, świadczące o tak głębokim jego zdemoralizowaniu, że nie nadaje się on do współżycia w społeczeństwie, a nadto, gdy za jej wymierzeniem przemawiają względy na społeczne oddziaływanie kary.

Z drugiej jednak strony, niektóre orzeczenia Sądu Najwyższego jakby przekonywały sądy, że można szerzej stosować karę śmierci, przypominając, że karę tę można wymierzać młodocianym i psychopatom⁷. Na tle większości orzeczeń Sąd Najwyższy zdawał się zatem raczej pełnić funkcje limitujące wymiar kary śmierci. Ale adresatem tych dyrektyw miały być – wydaje się – tylko sądy pierwszej instancji. Wysokie liczby prawomocnych skazań na karę śmierci dowodzą, że sam Sąd Najwyższy w niewielkim zaledwie zakresie korzystał ze swoich własnych wskazań. W ostatecznym efekcie skazania na karę śmierci są jakby „dziełem” Sądu Najwyższego.

W okresie obowiązywania ustawodawstwa karnego stanu wojennego i w latach późniejszych, gdy znowu wzrosła liczba skazań na karę śmierci, odnotować trzeba niemal zupełny brak orzeczeń Sądu Najwyższego w materii

⁶ F. E. Zimring, G. Hawkins, *Capital Punishment and the American Agenda*, Cambridge 1987, s. 5–7, 23.

⁷ Por. np. wyrok SN z 18 VI 1974, III KR 10/74, wyrok z 10 IX 1976, III KR 123/76 (nie publ.), wyrok z 8 IV 1970, III KR 13/70, podobnie wyrok z 17 III 1975, III KR 2/75 (nie publ.).

kary śmierci. Ale też od czasu stanu wojennego sąd ten nie krył się już ze skłonnością do wzmaganie represyjności polityki karnej sądów pod płaszczykiem liberalizujących orzeczeń. Ma on w tej polityce przecież niemały udział przez swoje orzecznictwo i wołanie do sądów o surowe karanie, czego konsekwencją musiał być m.in. wzrost skazań na karę śmierci.

3. I wreszcie trzecia płaszczyzna, na której prawnicy zajmują się karą śmierci. Tworzy ją doktryna prawno-karna i kryminologiczna, także odgrywające w problematyce kary śmierci szczególną rolę. A. de Tocqueville napisał, że obok despoty, który rządzi, znajduje się zawsze prawnik, który legalizuje i tworzy system dla arbitralnej władzy despoty. Polska doktryna⁸ do niedawna – na ogół dość zgodnie – służyła ideologicznym uzasadnieniom kary śmierci. Przełom, początkowo powolny, teraz dość gwałtowny, notuje się w niej od lat 1980–1981.

Naukowe debaty nad karą śmierci cechuje kilka ogólnych właściwości. I w nich wyróżnić można okresy zależne od warunków politycznych i ogólnospołecznych w kraju. Cechą charakterystyczną naukowych badań nad karą śmierci jest ich akcesoryjność i koniunkturalność. Zainteresowanie nauki tą problematyką wzrasta w okresie rozliczeń z tzw. błędami i wypaczeniami, a więc w czasie pewnych przełomów społecznych i politycznych. Podjęcie badań uzależnione także bywa od podjęcia prac nad reformą prawa karnego. Kara śmierci wzbudza inicjatywy badawcze w okresie i w aspekcie prac legislacyjnych. W innym czasie problem ten dla polskiej myśli penologicznej niemal nie istniał. Ta negatywna tendencja została odmieniona w ostatnich latach. Od 1980 r. do połowy 1987 r. ukazało się w polskim piśmiennictwie prawniczym około dwudziestu opracowań dotyczących kary śmierci, pisanych w duchu abolicjonistycznym lub retencjonistycznym. Liczba ta przewyższa znacznie cały poprzedni, powojenny dorobek prawniczy w tej materii.

Nie notowany dotąd w Polsce wzrost zainteresowania karą śmierci rozpoczął się od jesieni 1987 r. i zbiegł się m.in. z powołaniem we wrześniu tego roku ministerialnej Komisji do Spraw Reformy Prawa Karnego oraz z wydaniem w listopadzie 1987 r. przez Biuro Polityczne KC PZPR też na plenum KC, w których wskazano konieczność przeanalizowania celowości utrzymywania kary śmierci w Polsce. Dyskusja prowadzona od tego czasu, zwłaszcza w środkach masowego przekazu, była wyraźnie inspirowana przez czynniki polityczne, co – zdaje się – ośmieliło część polskiej doktryny prawa karnego do publicznego zajęcia się karą śmierci. Dla niektórych bowiem przedstawicieli doktryny – patrząc na nią całościowo od 1945 r. – dość skuteczną barierę dla naukowych badań nad karą śmierci stanowiło utożsamia-

⁸ A. Grześkowiak, *Kara śmierci w polskim prawie karnym*, Toruń 1978.

nie wystąpien przeciwko tej karze z działalnością źle widzianą, czy wręcz opozycyjną.

Obecna dyskusja nad karą śmierci, do niedawna bardzo ożywiona, teraz jakby nieco wyciszana, toczy się głównie nurtem publicystycznym i wyszła już poza krąg prawników-karnistów, chociaż ukazało się także kilka publikacji autorstwa przedstawicieli doktryny prawa karnego. Górę nad naukowymi opracowaniami prawniczymi wzięły jednak publiczne wypowiedzi prawników ujawniające ich stanowisko w kwestii kary śmierci, odwołujące się do, na ogół, od dawna skatalogowanych argumentów abolicjonistycznych. Wypowiedzi te są także potrzebne, stanowią propagowanie idei zniesienia kary śmierci i mogą wpływać na kształtowanie kultury prawnej społeczeństwa, eliminującej karę śmierci.

Naukowe opracowania prawnicze ostatniego czasu mają przede wszystkim charakter teoretyczny, dogmatyczno-analityczny. Często zamykają się w kręgu rozważań informacyjnych lub obejmują egzegezę tekstów normatywnych. Badania empiryczne dotyczące kary śmierci w Polsce nie były prowadzone. Odczuwa się brak badań kryminologicznych, badań nad polityczno-kryminalnym znaczeniem kary śmierci oraz szerokich badań socjologicznych i psychologicznych. Nie testowano w Polsce odstraszającego efektu kary śmierci, chociaż retencjoniści właśnie nań powołują się najczęściej. Częściowo jest to zrozumiałe, bo w jakiejś mierze determinowane niedostępnością dla nauki uniwersyteckiej materiałami empirycznymi i utajeniem pewnych danych dotyczących kary śmierci, zwłaszcza jej wykonania. Próby empirycznej weryfikacji hipotez badawczych kary śmierci, w tym badania efektu odstraszającego, podejmowane przeze mnie w trakcie pracy nad książką o tej karze⁹, nie powiodły się z uwagi na brak możliwości badawczych potwierdzony zakazem udostępniania materiałów dotyczących kary śmierci, szczególnie danych statystycznych obejmujących jej wykonanie, jako danych tajnych – wydanym zarówno przez Ministerstwo Sprawiedliwości, jak i Prokuraturę Generalną. (We wskazanej monografii przeprowadziłam natomiast studia nad sądową racjonalizacją kary śmierci na podstawie 127 wyroków skazujących na tę karę).

Wielkim niedostatkiem polskiej doktryny prawa karnego jest brak szerszych badań naukowych nad karą śmierci w łączności z problemem współczesnych standardów ochrony praw człowieka.

Podkreślić jednak trzeba, że dla wielu prawników, wypowiadających się przeciwko karze śmierci, kara ta widziana być powinna także jako składnik całego państwowego systemu sprawiedliwości karnej. I chociaż sama w sobie stanowi poważny problem etyczny, humanistyczny, prawny, polityczny, filo-

⁹ A. Grześkowiak, *The Problem of Capital Punishment in Polish Doctrine of Criminal Law*, „Review of Comparative Law” (w druku).

zoficzny i teologiczny, to jest przecież elementem pewnego prawnego modelu walki z przestępczością, jest – co akcentowano wyżej – ogniwem polityki karnej państwa. Postulat zniesienia kary śmierci stawiany jest jako element konieczny w renowacji całego dysfunkcjonalnego modelu sprawiedliwości karnej w Polsce. Po serii doraźnych i koniunkturalnych zmian prawa karnego, opartych na racjach politycznych i ideologicznych, współczesny system tego prawa wymaga przekształcenia tak, by odpowiadał poziomowi kultury i moralnemu poczuciu czasów, w których żyjemy. Model sprawiedliwości karnej powinien być zbudowany w ścisłym związku z dobrami, które stanowią wartości nienaruszalne, godne szacunku i ochrony. Musi zostać oparty na zasadzie sprawiedliwości, humanizmu, respektu dla człowieka i jego praw. W takim modelu nie może być oczywiście miejsca na karę śmierci.